

Obcy mogą przebierać swoje drony za ptaki lub owady

3 maja 2022

Były doradca brytyjskiego rządu ds. UFO, Nick Pope, zasugerował, że obce urządzenia inwigilacyjne mogą być przebrane za normalne zwierzęta. Czy to oznacza, że sondy obcych są wszędzie dookoła nas?

Nick Pope, jedna z najbardziej znanych postaci w dziedzinie badań UFO, pracował dla Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii w latach 1991-1994. W tym czasie został przydzielony do zbadania doniesień o niezidentyfikowanych obiektach latających w celu ustalenia, czy stanowią one zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. W niedawnej rozmowie z The Mirror Pope zasugerował, że gdyby zaawansowana rasa pozaziemska chciała monitorować naszą działalność na Ziemi bez wzbudzania podejrzeń, wystarczyłoby przebrać swoje urządzenia inwigilacyjne jako zwykłe zwierzęta, na które nikt nie zwróci uwagi.

„Jeśli kosmici chcą badać i kontrolować istniejące organizmy lub skonstruować drona, który doskonale je naśladuje, najlepiej jest wybrać coś powszechnego i wszechobecnego, jak mewa lub mucha domowa” – powiedział. „Może coś, na co zwykle nie zwracasz uwagi”. „Ale przez cały czas będzie nas szpiegował, nagrywał wszystko i wysyłał informacje o nas do ojczyzny kosmitów”.

Chociaż ten pomysł może wydawać się naciągany, ma przynajmniej pewne podstawy – nie jest aż tak nierozsądne, aby wyobrazić sobie, że obca rasa może być w stanie doskonale odtworzyć na przykład wygląd i zachowanie ptaków, zwłaszcza biorąc pod uwagę poziom technologii, który taka rasa mogłaby mieć dostęp do cywilizacji. Istnieją nawet przykłady robotów stworzonych przez człowieka, które wyglądają i zachowują się jak owady.

Czy to jest zatem zupełnie wykluczone? Trudno o lepszy sposób prowadzenia badań nad ludzkością, bez wpływania na naszą kulturę.

Źródło: InneMedium.pl